

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI CYFRYZACJI, INNOWACYJNOŚCI
I NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII
(NR 59)
z dnia 8 lipca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 59)

8 lipca 2025 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Bartłomieja Pejo (Konfederacja)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat zapewnienia warunków dla uczciwej konkurencji i równych szans na rynku e-commerce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Standerski** sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikiem, **Agnieszka Wilczek** dyrektor Departamentu Transformacji Cyfrowej Ministerstwa Finansów, **Piotr Żak** naczelnik wydziału w Departamencie Cel Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikiem, **Daniel Mańkowski** wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Michał Kanownik** prezes Związku Cyfrowa Polska, **Barbara Mróz-Gorgoń** doradca prezesa zarządu Pracodawców RP, **Anna Garwolińska** dyrektor do spraw regulacyjnych i public affairs Związku Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska, **Paweł Lewandowski** dyrektor ds. corporate affairs Izby Gospodarki Elektronicznej, **Maciej Lewandowski** wiceprzewodniczący Komitetu Przełomowych Technologii Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, **Kamil Rybikowski** dyrektor Biura Legislacji Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców wraz ze współpracownikiem, **Michał Smagowicz** wiceprezes ośrodka analitycznego ThinkTank, **Marcin Prokop** przedstawiciel Polskiej Izby Książki oraz **Joanna Karczewska** członek Stowarzyszenia Absolwentów Elektroniki na Politechnice Warszawskiej @ELKAPW.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Konecki** i **Magdalena Krzymowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, stwierdzając jednocześnie kworum.

Witam panie i panów posłów. Witam bardzo serdecznie pana ministra Dariusza Standerskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, oraz pana Mateusza Sztobryna, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej. Witam pana Daniela Mańkowskiego, wiceprezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wraz ze współpracownikami. Witam panią Agnieszkę Wilczek, dyrektora Departamentu Transformacji Cyfrowej Ministerstwa Finansów, oraz przedstawicieli Departamentu Cel w resorcie finansów. Witam serdecznie przedstawicieli strony społecznej, to jest: Izby Gospodarki Elektronicznej, Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, Związku Pracodawców Branży Internetowej, Pracodawców RP, Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców, Law4Growth, Stowarzyszenia @ELKApw oraz Polskiej Izby Książki. Witam wszystkich państwa raz jeszcze bardzo serdecznie.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji ministra cyfryzacji na temat zapewnienia warunków dla uczciwej konkurencji i równych szans na rynku e-commerce.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Przechodzimy zatem w tym temacie do jego realizacji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Dariusza Standerskiego.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, temat zapewnienia warunków dla uczciwej konkurencji i równych szans na rynku e-commerce, szczególnie teraz, w pierwszych dniach po polskiej prezydencji, jest ważny z punktu widzenia dalszej aktywności Polski na arenie unijnej z tego

względu, że przez ostatnie miesiące polska prezydencja robiła, co mogła, jeżeli chodzi o podkreślenie tego tematu.

Natomiast w związku z tym, że polskie delegacje były przewodniczącymi obrad i prowadziły obrady, nie miały tego uprawnienia do przedkładania konkretnych postulatów i konkretnych propozycji jako po prostu jedno z państw członkowskich. Teraz to się zmienia, dlatego też uważam, że to posiedzenie Komisji jest dobrą okazją do tworzenia takich podstaw wystąpień polskiego rządu na arenie UE, żeby tę uczciwą konkurencję zapewnić i później ją rozwijać z tego względu, że kwestia równych szans na rynku e-commerce dzisiaj w ogromnej większości zależy od działań na poziomie Unii Europejskiej z uwagi na przepisy Aktu o usługach cyfrowych.

W informacji, którą przekazaliśmy do Wysokiej Komisji, wymieniliśmy postępowania naruszeniowe prowadzone przez Komisję Europejską. Takie postępowania naruszeniowe zostały wszczęte przeciwko platformie AliExpress. W tym przypadku 3 tygodnie temu KE przyjęła i uczyniła prawnie wiążącymi szereg zobowiązań zaproponowanych przez AliExpress w toku postępowania, które trwało ponad 1,5 roku, w celu zapewnienia przejrzystości systemów reklamowych i rekomendacyjnych, wewnętrznego systemu rozpatrywania skarg. AliExpress zobowiązał się m.in. do utrzymywania wewnętrznego systemu monitoringu, do przekazywania regularnych raportów niezależnej grupie monitorującej, która co roku będzie przedstawiać Komisji Europejskiej ocenę wdrożenia zobowiązań. Dodatkowo komisja przekazała, że niezrealizowanie tych zobowiązań będzie skutkowało naruszeniem kar finansowych w ramach DSA.

Podobne postępowanie, najpierw wniosek o udzielenie informacji, a później formalne wszczęcie postępowania, miało miejsce przeciwko platformie Temu w październiku zeszłego roku. To postępowanie dalej trwa, jeżeli chodzi o ograniczenie sprzedaży produktów niespełniających wymogów Unii Europejskiej oraz dostępu do publicznych danych Temu.

W tej chwili trwa postępowanie w przypadku platformy Shein. W lutym Komisja Europejska złożyła wniosek o udzielenie informacji na temat ryzyk związanych z obecnością nielegalnych treści i towarów na tej platformie. Postępowanie dalej trwa. Komisja Europejska na podstawie udzielonej odpowiedzi zdecyduje o dalszych krokach.

Na poziomie krajowym 7 kwietnia tego roku odbyło się wysłuchanie publiczne dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, będącej krajowymi przepisami wdrażającymi Akt o usługach cyfrowych. Akt kontrolerski, który wzbudza wiele dyskusji od początku tego roku, także tych negatywnych. Wypowiedzi mówców podczas tego wysłuchania skupiały się przede wszystkim wokół kwestii zaskarżeń decyzji do właściwych sądów oraz niezależności organów, które są właściwe w tym zakresie.

Dodatkowo Rada Ministrów w maju przyjęła uchwałę, która powierzyła funkcję koordynatora do spraw usług cyfrowych prezesowi Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Koordynator będzie realizował zadania w zakresie odbierania informacji o decyzjach Komisji Europejskiej, współpracy przy tworzeniu wytycznych dotyczących zarządzania ryzykiem systemowym, udziału w systemie informacji wymiany między koordynatorami a KE, uczestnictwa w posiedzeniach Europejskiej Rady ds. Usług Cyfrowych. Prezes UKE jako koordynator do spraw usług cyfrowych bierze udział w dyskusjach dotyczących regulacji na poziomie Unii Europejskiej i przesyła regularne sprawozdania w tym zakresie.

W Urzędzie Komunikacji Elektronicznej został utworzony Departament Usług Cyfrowych, który realizuje zadania koordynatora. Do zadań DUC należy współpraca z innymi koordynatorami, z Komisją Europejską i z Radą Usług Cyfrowych. Dodatkowo Komisja Europejska wyznaczyła dla państw członkowskich Unii Europejskiej, w tym dla Polski, DSA Officer, którego zadaniem jest wykonywanie zadań przy przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Polsce i reprezentowanie tej Komisji w sprawach dotyczących stosowania Aktu o usługach cyfrowych.

Dodatkowo w nowym tekście projektu ustawy wdrażającej Akt o usługach cyfrowych są wskazane organy właściwe, w tym UOKiK oraz Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, w ramach właściwych im zadań ustawowych – to znaczy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w zakresie części DSA dotyczącej ochrony, a Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w zakresie platform świadczących usługi związane z przekazywaniem treści audiowizualnych.

Ponadto prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej przekazał notatkę ze spotkania grupy roboczej europejskiej rady ds. ochrony konsumentów i rynków internetowych. Posiedzenie odbyło się 16 czerwca – potwierdzono, że nakazy na podstawie art. 9 i art. 10 DSA obejmują nakazy wydawane zarówno na poziomie krajowym, jak i transgranicznym, ale same w sobie nie

stanowią podstawy prawnej do ich wydawania na poziomie krajowym. Stąd w przepisach dotyczących wdrożenia znajdują się takie przepisy jako samoistna podstawa prawna z polskiej ustawy.

Zgodnie z przepisami, jeżeli chodzi o liczbę nakazów udzielenia informacji oraz usunięcia treści, to należy wskazać, że w pierwszym kwartale 2025 r. w Unii Europejskiej liczba nakazów udzielenia informacji, czyli interwencji z art. 10 DSA, to jest ok. 46 tys., liczba nakazów usunięcia treści – 3664. Zatem widzimy, że stabilizuje się wolumen tych decyzji, co jest kwestią wyzwania również w przypadku polskim. W tym przypadku decyzje byłyby podejmowane przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Dodatkowo na poziomie unijnym w tej chwili toczą się prace w dwóch grupach roboczych, jeżeli chodzi o wytyczne, które mają zostać przyjęte w najbliższych miesiącach. Po pierwsze, jest to kwestia jednolitych instrukcji oraz identyfikacji władz krajowych w kontekście e-commerce oraz druga grupa robocza – oszustwa finansowe i oszukańcze praktyki online. W tym kontekście rozpoczęły się współprace. Przedstawienie wyników prac radzie ma nastąpić w listopadzie lub grudniu tego roku. Oficjalnym przedstawicielem Polski w tym gremium jest prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Mam nadzieję, że już w najbliższych miesiącach dołączy do niego z mocy ustawy również prezes UOKiK w tym zakresie.

W przypadku dalszych pytań oczywiście jestem dostępny, aczkolwiek bardzo przepraszam, ale o godz. 11:50 muszę udać się, żeby rozmawiać o budżecie unijnym na przyszłą perspektywę. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję.

Może najpierw posłowie. Bardzo proszę, kto z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej dyskusji? Nie widzę.

Już za chwileczkę oddam głos. Chciałbym zwrócić tylko uwagę, że jedna z platform, przeciwko której prowadzone jest postępowanie, w tej chwili podpisała umowę z Poczta Polska, co jest zastanawiające. Oczywiście złożyłem w tej sprawie interpelację poselską do ministra aktywów państwowych, jeszcze nie doczekałem się odpowiedzi. Rzecz skandaliczna w takiej sytuacji. Po tym, jak państwo kiwacie głowami, widzę, że jest poparcie tej tezy. Oczekujemy odpowiedzi od ministra aktywów państwowych, dlaczego tak się stało. To rzecz naprawdę bulwersująca, ale to tak tylko słowem wstępu. Temat jest spójny.

Bardzo proszę, oddaję głos. Proszę oczywiście tradycyjnie się przedstawiać, kiedy będą państwo zaczynać swoją wypowiedź. Będziemy tę dyskusję kontynuować. Zaznaczam, tak jak pan minister powiedział, że pan minister jest z nami jeszcze 20 minut, więc jeśli pytania bezpośrednio do pana ministra, to bardzo proszę. Proszę uprzejmie.

Dyrektor ds. corporate affairs Izby Gospodarki Elektronicznej Paweł Lewandowski:

Dziękuję bardzo. Paweł Lewandowski, e-Izba.

Po pierwsze, chciałbym bardzo podziękować Ministerstwu Cyfryzacji za działania, które do tej pory podejmowało w sprawie wyrównywania szans i tworzenia warunków równej konkurencji. Słyszałem, że również pan premier Gawkowski wyraził swoje zdziwienie sprawą, którą poruszył pan przewodniczący Pejo. Jako Izba Gospodarki Elektronicznej my też poruszaliśmy te kwestie. Uważamy, że jest to sprawa co najmniej dyskusyjna, jeśli nie skandaliczna. Podobne działania azjatyckie platformy podejmują w innych krajach, na przykład w Wielkiej Brytanii, i tam już są wymierne negatywne efekty dla rynku.

Musimy pamiętać, że tego typu działania prowadzą do tego, że przeciętny kupujący będzie miał poczucie rękojmi, którą daje spółka należąca do Skarbu Państwa, i to spółka z taką tradycją i z taką renomą, dlatego może mieć większe zaufanie do produktów z platform azjatyckich, o których wiemy, że nie spełniają często norm europejskich, sprzedawane są po dużo niższych cenach. Poza tym te platformy albo podmioty, które na nich handlują, są dotowane przez rząd chiński, przesyłki i logistyka też, więc tworzą bardzo nierówne warunki konkurencji. Firmy bardzo często nie płacą podatków w Unii Europejskiej. Dlatego cieszę się, że Ministerstwo Cyfryzacji zwraca uwagę również na te kwestie.

Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę, że musi się spotkać na rynku kilka czynników, żeby były prawdziwe, uczciwe ramy konkurencji. Poza kwestiami regulacyjnymi, które są już podnoszone – dziękujemy, że ministerstwo się angażuje – musi być jakość, która jest prezentowana przez przedsiębiorców. Staramy się dbać o to, żeby jakość polskich i europejskich przedsiębiorców

była najwyższa, ale przepisy również od nas tego wymagają, a my chcemy zgodnie z tymi przepisami działać. Dlatego izba oczywiście zachęca i stara się współtworzyć przepisy, które będą jak najlepsze i dla odbiorców, i dla przedsiębiorców.

Natomiast jeszcze jedną ważną kwestią jest edukacja osób, które kupują. E-Izba utworzyła właśnie portal bezpiecznezakupy.net, gdzie jest cały szereg różnych poradników, dekalog informacji o tym, jak w bezpieczny sposób kupować – w jaki sposób sprawdzać przedsiębiorcę, który nam sprzedaje, czy ten przedsiębiorca płaci podatki, czy jest możliwość faktycznie zwrotu do tego przedsiębiorcy, jakie są zasady zwrotów w Unii Europejskiej, jakie są zasady zwrotów w Polsce, czy jest możliwość dokonywania podobnych działań w oparciu o podmioty zagraniczne, czy te podmioty dają gwarancję, więc to wszystko można sprawdzić na portalu bezpiecznezakupy.net.

Dziękuję Ministerstwu Cyfryzacji za to, że podpisało wczoraj z nami listy o współpracy w ramach projektu PW eSkills, w którym razem będziemy tworzyli warunki do podnoszenia kompetencji cyfrowych kupujących. To właśnie do nich będziemy kierować ten projekt i to w ramach tego projektu chcielibyśmy przedstawić naszą platformę bezpiecznezakupy.net.

Mam tylko pytania do ministra cyfryzacji. Jaki jest stosunek do *handling fee*, który jest w tej chwili proponowany w Unii Europejskiej? Czy jak do projektu, który miałby spowodować, że teoretycznie według analityków z Komisji Europejskiej byłyby lepsze warunki do handlu na terenie Unii Europejskiej towarami poniżej 150 euro sprowadzanymi spoza Unii Europejskiej? Czy w trakcie prac bierzecie państwo pod uwagę miejsce, w którym ta opłata będzie uiszczana, czy bierzecie pod uwagę, że to może być uiszczane w miejscu, w którym będzie cłony produkt, czy to będzie w miejscu, w którym będzie sprzedawany? Czy nie uważacie też państwo, że dużo lepszym rozwiązaniem byłoby jednak normalne ocenie tych towarów, żeby warunki faktycznie były równe dla każdego i żebyśmy nie musieli konkurować z kiepską jakością, która jest wyrażana również niską ceną, dotacjami z krajów azjatyckich i całym łańcuchem logistyki, który jest również dotowany? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję i proszę o ustosunkowanie się. Pan minister.

Sekretarz stanu w MC Dariusz Standerski:

Bardzo serdecznie dziękuję, panie przewodniczący.

Tak jak pan przewodniczący i pan minister Lewandowski zauważyli, tak samo Ministerstwo Cyfryzacji było zaskoczone decyzją Poczty Polskiej w zakresie współpracy z Temu. Wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski przekazał pismo do ministra aktywów państwowych, w którym stwierdził, że z niepokojem przyjął opublikowaną informację, że Poczta Polska zdecydowała się na zawarcie strategicznego partnerstwa z platformą Temu. Pan premier Gawkowski w tym piśmie przypomniał, że Komisja Europejska pod koniec 2024 r. wszczęła na gruncie unijnego prawa o usługach cyfrowych śledztwo i postępowanie przeciwko platformie Temu, w ramach którego weryfikuje zarzuty o sprzedaż nielegalnych produktów. Jeśli dobrze kojarzę, to w ostatnich godzinach wpłynęła odpowiedź z Ministerstwa Aktywów Państwowych, więc przy okazji pewnie następnego posiedzenia Komisji będziemy mogli podzielić się tymi wiadomościami.

Natomiast w kontekście *handling fee* 2 euro od przesyłek – zgadzam się, że proste zniesienie lub ograniczenie limitu 150 euro byłoby z pewnością łatwiejsze, prostsze i pewnie korzystniejsze, natomiast o wiele większą wartością będzie jakiekolwiek działanie ze strony Komisji Europejskiej niż kolejne miesiące, o ile nie lata, dyskusji o zniesieniu takiego limitu. W związku z tym, jeżeli na stole będzie *handling fee* z determinacją do rzeczywistego wprowadzenia i poprawy sytuacji uczciwej konkurencji, to będziemy przedstawiać stanowisko pozytywne, żeby po tych wielu już miesiącach dyskusji w końcu przejść do działania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze proszę, panie ministrze.

Dyrektor ds. corporate affairs IGE Paweł Lewandowski:

Dziękuję, panie ministrze, za te słowa.

Rozumiem, że to jest takie podejście, że Unia Europejska oczywiście robi, co musi, a nie to, co może. Natomiast chciałbym tylko jeszcze zwrócić uwagę, że jeżeli rzeczywiście nie uda się zrealizować tego postulatu, by faktycznie były ocłone towary, to chciałbym, żebyście chociaż powalczyli o to, żeby *handling fee* był w Polsce płacony w zakresie towarów, które do Polski

przyjeżdżają, i żeby on był wyższy, dlatego że nawet z tym *handling fee* te towary będą mocno konkurować cenowo ze względu na jakość i dotacje, które dostają z innych krajów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję serdecznie.

Proszę, pan prezes.

Prezes Związku Cyfrowa Polska Michał Kanownik:

Dziękuję bardzo. Michał Kanownik, Związek Cyfrowa Polska.

Panie ministrze, dziękujemy za informacje. Panie przewodniczący, dziękujemy za już kolejną Komisję w tym temacie. Trochę taka smutna konstatacja, że właściwie spotykamy się już chyba trzeci raz na Komisji – właściwie wszyscy będziemy o tym samym mówili i wszyscy się ze sobą zgodzimy, co najważniejsze.

Natomiast, wracając do meritum, panie ministrze, dziękujemy za jasne stanowisko polskiego rządu w trakcie prezydencji. Zgadzam się, że prezydencja nie ułatwia twardego lobbowania za tymi działaniami. Mam nadzieję, że teraz to się zmieni i będziemy mogli bardziej stanowczo *pushować* trochę Komisję Europejską, żeby te zapowiedzi Komisji Europejskiej, które pojawiły się w ostatnich miesiącach, jak najszybciej weszły w życie. Tym, co jest dzisiaj kluczowe, jest to, żebyśmy przechodzili do czynów, a to, co Komisja Europejska już zapowiedziała, jeżeli przynajmniej to będzie wdrożone, to już będzie mocny krok w dobrą stronę. Z całą pewnością problemu nie rozwiąże, ale na pewno będzie jasnym sygnałem dla tej nierównej konkurencji, że Europa postanowiła coś z tym fantem zrobić w sposób rzeczywisty, a nie tylko słowny.

Pominę kwestię Temu z Poczta Polska, bo to jest chyba tak oczywista sprawa, że szkoda po prostu po raz enty o tym mówić. Chyba ktoś w Poczcie Polskiej nie pomyślał, a za bardzo skupił się na szupkach przychodowych. W tym zakresie mam nadzieję, że ktoś pójdzie po rozum do głowy.

Handling fee, panie ministrze. Pan minister Lewandowski zasygnalizował pewne wątpliwości w tym zakresie, natomiast chciałbym absolutnie podkreślić, że *handling fee* to nie jest lek na całe zło. Tam jest mnóstwo pytań, które wymagają odpowiedzi. Oczywiście pierwsze jest następujące: Gdzie będzie ta opłata płacona? To jest kluczowe. Moim zdaniem to nie będzie takie proste, żeby to było w Polsce, ale absolutnie trzymamy kciuki. Będziemy też robili wszystko, żeby tak właśnie się stało, ale oczywiście jest pytanie, kto będzie płacił tę opłatę, czy konsument kupujący, czy kurier, który będzie tę przesyłkę przewoził, czy platforma, która sprzedaje, czy fizycznie producent, który ten towar będzie produkował, który będzie kupowany. Pytań jest dużo.

Co do stawki – szczerze mówiąc, nie rozumiem za bardzo, skąd się wzięło 2 euro, bo to absolutnie nie rozwiązuje problemu wyrównania szans konkurencyjności, a jeśli *handling fee* ma wyrównać konkurencyjność, to absolutnie powinna trafiać na rynek, gdzie ta strata jest ponoszona. Tu jest chyba więcej pytań niż odpowiedzi, ale faktycznie zgadzam się, że to będzie pewnie dużo prostsze niż likwidacja 150 euro. Tamto też nie będzie lekiem, które uzdrowi sytuację, ale trzymamy kciuki i możecie państwo na nas liczyć, na *support* strony biznesu w tym zakresie.

Chciałbym jeszcze tylko krótko zwrócić uwagę, że cały czas mówimy o trzech filarach w tym problemie. Pierwszym filarem jest kwestia budżetu państwa oraz kwestia dochodów z VAT, dochodów z cel, które są zaniżane przez niezdrową konkurencję, na przykład przez omijanie granicy celnej w Polsce, a cenie tych paczek gdzieś indziej. Polska na tym straci. Szczególnie zwracam uwagę, że już po poprzednim działaniu Komisji Europejskiej, po uszczelnieniu tematu VAT na e-commerce w Polsce przyrost dochodów z VAT w tym zakresie był nieproporcjonalnie mniejszy niż w innych krajach europejskich, to znaczy, że gdzieś tutaj był problem i system uszczelniania europejskiego u nas nie do końca zadziałał.

Drugi filar to jest właśnie konkurencyjność polskich firm. To jest chyba największy mankament tego systemu. Bez działań europejskich faktycznie nie mamy za bardzo możliwości jako Polska cokolwiek tu zrobić. Natomiast myślę, że tym, co moglibyśmy zrobić, o co apeluję od dawna, panie ministrze, jest to, żeby minister cyfryzacji podjął działania w zakresie zwiększenia budżetu centrum analityki KAS, żeby przynajmniej służby celne mogły sprawniej i szybciej analizować dane o przesyłkach oraz lepiej typować przesyłki i kontenery do kontroli celnej. Takie centrum analityki jest we Wrocławiu. Myślę, że to nie są gigantyczne pieniądze w skali budżetu państwa, a wzmocnienie tego ośrodka pozwoliłoby sprawniej funkcjonować kontroli

celno-skarbowej w tym zakresie. To na pewno przynajmniej utrudni funkcjonowanie nierównej konkurencji.

Trzeci, bardzo, bardzo istotny, element to jest kwestia konsumencka. Pan minister Lewandowski już wspomniał o tym, że konsument w Polsce nie ma pewności, czy będzie mógł zwrócić tę przesyłkę, do kogo, kto odpowiada de facto za jakość i bezpieczeństwo produktu. Parę miesięcy temu Federacja Konsumentów opublikowała raport z badania składu chemicznego odzieży kupowanej na tych platformach. Wyniki są absolutnie zatrważające, cała tablica Mendelejewa tam się znajduje.

Natomiast, znowu wracając do pieniędzy, panie ministrze, niestety w Polsce mamy właściwie jedno laboratorium, które bada skład chemiczny odzieży przysyłanej do Polski, więc nawet gdybyśmy chcieli efektywnie badać i kontrolować jakość tych produktów, to w Polsce brakuje siły i kompetencji ośrodków, które mogłyby to wykonać rzetelnie i jako tako na czas. Co z tego, że będziemy tam co milionową paczkę kontrolowali? A takie pewnie są możliwości produkcyjne tego centrum, tego laboratorium. Powinno się wzmocnić laboratoria badające jakość i bezpieczeństwo produktów, które przekraczają polski obszar celny.

Też niestety, panie ministrze, ostatnia jest kwestia pieniędzy. UKE w tym zakresie to dobre miejsce, ale też myślę, że na ostatnim roku na UKE spadło tyle funkcji koordynacyjnych i tyle zadań, że też mam nadzieję, że udałoby się dla UKE znaleźć dodatkowe środki w budżecie państwa na przyszły rok. Trzeba wzmocnić kompetencyjnie te nowe zadania, które UKE otrzymuje w ostatnim czasie na swoje barki.

Trzymam kciuki za to, żeby te słowa, co do których wszyscy się zgadzamy, w końcu przeszły w czyn. Panie przewodniczący, liczę, że będziemy mogli spotkać się po raz kolejny i w końcu porozmawiać już o urobku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

Proszę, pan przewodniczący Napieralski i za chwileczkę oddaję głos.

Poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałbym się odnieść do słów pana prezesa Kanownika, bo myślę, że to nie nasza Komisja, tak mi się wydaje niestety, ale myślę, że może z jakąś inicjatywą powinniśmy wyjść, a chodzi mi dokładnie o te laboratoria. Mamy z tym problem, jest chyba głębsza i poważniejsza dyskusja na temat umiejscowienia urzędu, który powinien dbać o nasze bezpieczeństwo, jego mocy sprawczej, pozycji ustawodawczej, ale też finansowej. Faktem jest, bo już rozmawiałem z prezesem UOKiK nie raz, że nie mamy pieniędzy na takie rzeczy, a skuteczna ochrona konsumenta jest wtedy, kiedy bardzo szybko możemy podjąć decyzję, zbadać, czy coś jest bezpieczne bądź niebezpieczne. Trzeba by po prostu tylko dzisiaj zobaczyć, z którą komisją możemy odbyć posiedzenie albo wnieść jako Komisja taki wniosek, żeby taka dyskusja po prostu się toczyła.

Nie chcę nikogo oskarżać, żeby była jasność, bo to niczyja wina, tylko to jest od lat problem odłożony absolutnie na bok, na jakąś wysoką półkę, z którym się tak naprawdę nic nie wydarzyło, a w dzisiejszym brutalnie dynamicznym świecie to jest absolutnie potrzebne, więc dziękuję panu prezesowi za ten głos.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

Proszę, najpierw pan się zgłaszał.

Wiceprzewodniczący Komitetu Przełomowych Technologii Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Maciej Lewandowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Maciej Lewandowski, Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji.

Dziękuję za to posiedzenie i za informację przesłaną przez pana ministra i przedstawioną podczas posiedzenia. Nie chciałbym powtarzać tego, co już powiedzieli moi koledzy, ale chciałbym pozytywnie odnotować obecność przedstawicieli różnych organów państwa, dlatego że ten wieloaspektowy problem handlu z krajem, w którym nie do końca przyjęły się zasady WTO, a poziom ochrony konsumenta bynajmniej nie jest inspirowany normami europejskimi, jest rzeczywiście problemem wieloaspektowym. Przy czym, tak jak mówili moi koledzy, dla nas jednym z kluczowych uczestników tego systemu roboczej współpracy między organami jest KAS

i informacje zawarte w systemach celnych, które powinny stanowić podstawę do definiowania polityki i podejmowania działań.

W kontekście tego, co podniósł pan prezes Kanownik i do czego odniósł się pan poseł Napieralski, to znaczy laboratoriów – chyba istnieje przestrzeń dla koordynacji przez UOKiK pewnego unijnego podziału pracy między laboratoriami. W drugim aspekcie tej koordynacji laboratoriów chciałbym zwrócić uwagę na to, że w kontekście wejścia w życie i stosowania przepisów o sztucznej inteligencji będziemy mieli system certyfikacji modeli i systemów wysokiego ryzyka. Tu również potrzebujemy wpisania tego systemu w istniejący system dopuszczania do obrotu tego rodzaju produktów w postaci systemów AI. Koniec z tym.

Natomiast chciałbym odnieść się do tego, co powiedział pan minister Standerski niejako wywołując temat, bo powiedział coś takiego, że to jest głównie kompetencja unijna. Tak, na poziomie legislacyjnym w dużym stopniu jesteśmy uzależnieni i możemy inspirować przepisy unijne. Natomiast w bardzo dużym stopniu to jest również kwestia inicjatywy i woli działania państwa w różnych tematach. Pozwolę sobie odnieść się do dwóch rzeczy. Pan minister wspomniał, że będzie pracować grupa nad definicją e-commerce. Z punktu widzenia biznesu, ale również chyba działalności państwa i funkcjonowania społeczeństwa to jest niezwykle istotna rzecz z tego względu, że wbrew potocznemu mniemaniu e-commerce w jego legalnym ujęciu czy też zgodnie z legalną definicją nie ogranicza się do handlu towarami w Internecie.

E-commerce, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę ostatnio przyjętą czy w zasadzie stosowaną już od 28 czerwca ustawę o dostępności i unijną definicję e-commerce, wiążącą dla Polski, to są wszelkiego rodzaju usługi, oferowanie tych usług, obsługa klienta itd. Jest to bardzo, bardzo szeroka interakcja nie tylko konsumenta, ale biznesów między sobą. Ta definicja e-commerce powinna być wiążąca. W tej chwili widzimy to na przykładzie ustawy o dostępności, której przepisy są stosowane od 28 czerwca. Bardzo wiele podmiotów, zwłaszcza podmiotów leczniczych, uważa, że nie prowadzą działalności e-commerce, a prowadzą ją, ponieważ, po pierwsze, funkcjonują zdalnie, po drugie, prowadzą działalność gospodarczą, bo tą działalnością gospodarczą w rozumieniu prawa unijnego jest również działalność gospodarcza wtedy, kiedy finansuje ją podmiot trzeci, chociażby taki jak NFZ. Zatem próby zawężania tego rodzaju definicji są bardzo niebezpieczne dla konsumentów, pacjentów i innych osób, którzy skądinąd korzystają na elektronicznym handlu. W tym zakresie mogę obiecać, że będziemy wspierać resort cyfryzacji, jeżeli zostaniemy poproszeni o pomoc, na polu doprecyzowania czy upowszechnienia definicji e-commerce.

Druga rzecz – konkurencja. Konkurencja to jest oczywiście konkurencja na rynku unijnym, ale to jest również konkurencja na rynku krajowym. Powiem bardzo krótko, bo to nie do końca jest przedmiot dzisiejszego posiedzenia. W tym aspekcie władze krajowe muszą się zachowywać fair i stosować unijne oraz krajowe przepisy dotyczące konkurencji. Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji sygnalizowała m.in. Ministerstwu Funduszy i Rozwoju Regionalnego sytuacje związane z usługami elektronicznymi, w przypadku których podjęto projekt w trybie pozakonkursowym, mimo że wytyczne Ministerstwa Funduszy i Rozwoju Regionalnego wykluczały zrobienie projektów w trybie naboru pozakonkursowego na rynku, który jest rynkiem konkurencyjnym.

Po drugie, projekt wydaje się sprowadzać do zapewnienia monopolu na istniejącym rynku jednemu podmiotowi, więc myślę, że działalność na rzecz uczciwej konkurencji to jest nie tylko działalność unijna, ale to jest również zdecydowana działalność wszystkich podmiotów polskiego państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

Proszę, pan prezes.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Daniel Mańkowski:

Dziękuję bardzo. Daniel Mańkowski, wiceprezes UOKiK. Poniekąd zostałem wywołany przez pana przewodniczącego Napieralskiego do odpowiedzi, więc pozwolę sobie króciutko się odnieść.

Panie przewodniczący, na dwa aspekty przez pryzmat urzędu chciałbym zwrócić uwagę. Przede wszystkim również w naszej ocenie współcześnie ochrona konsumenta działającego na rynkach e-commerce jest jednym z głównych obszarów, na którym trzeba skupić uwagę, chociażby z uwagi na novum i dynamikę zmian tego systemu. Oczywiście w miarę naszych możliwości na bieżąco współpracujemy z Komisją Europejską we wszystkich sieciach, także przy

tych postępowaniach, o których pan minister był uprzejmy wspomnieć, czy to w zakresie Temu, czy to w zakresie Shein. Oczywiście postępowania są prowadzone na gruncie przepisów krajowych – niezależnie od postępowań europejskich, niezależnie od legislacji toczącej się chociażby w zakresie DSA. Oba te podmioty mają na gruncie polskim również postawione zarzuty.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, żeby patrząc przez pryzmat Temu i Shein, nie uciekły nam z pola widzenia inne problemy rynku e-commerce, ponieważ wszyscy uwzględniają te dwie główne platformy jako największe i popularne, natomiast problem jest dużo szerszy. Prowadzimy postępowania względem szeregu innych, mniej znanych, mniejszych podmiotów, które niestety również dopuszczają się takich zachowań wobec konsumentów, czasami nawet brzydszych. Chociażby dalej mamy ogromny problem z tzw. mechanizmami *dark patterns*, czyli mechanizmami zwodzącymi konsumenta, zachęcającymi do zakupu czy utrudniającymi odstępowanie. Toczymy szereg takich postępowań, szereg takich decyzji jest wydawanych. Mniejsi lub więksi przedsiębiorcy również w tym zakresie są karani.

Natomiast, przechodząc bardziej na obszar nadzoru rynku, o czym wspominał pan przewodniczący, szanowni państwo, sprawując nadzór nad inspekcją, sprawujemy również nadzór nad obszarem nadzoru rynku przez pryzmat bezpieczeństwa produktów dla konsumentów, przynajmniej większości z tego rynku. Oczywiście w miarę możliwości te działania są prowadzone. Tak, posiadamy laboratorium, które bada skład tkanin i środków chemicznych. Czy ono potrzebuje więcej środków i modernizacji? Tak, oczywiście potrzebuje. Gdyby było większe, było szersze, tych badań można byłoby robić jeszcze więcej. Ono w tym momencie i tak na 100% swoich możliwości działa. Czy problem finansowy występuje? Tak.

Szanowni państwo, nie tak dawno jak tydzień temu na Stałym Komitecie Rady Ministrów rozpatrywany był projekt ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów. Jest to projekt implementujący rozporządzenie, które m.in. modernizuje kwestie ogólnego bezpieczeństwa produktów i procedur kontroli na gruncie krajowym właśnie przez pryzmat chociażby nowych technologii rynków e-commerce, wprowadza możliwość kontroli zdalnej, kontroli tych platform. Czy otrzymaliśmy jako urząd środki? Nie. Decyzją komitetu postulowane środki na badania, na modernizację inspekcji handlowej, zakup elementów technicznych zostały wykasowane. Oczywiście dalej będziemy realizować to w miarę naszych możliwości, natomiast w miarę naszych możliwości w planach badań poza to niestety po prostu nie jesteśmy w stanie wyjść z uwagi na ograniczenia finansowe i osobowe. Zrobimy co w naszej mocy, żeby wykorzystać jak najbardziej efektywnie te środki, które teraz mamy.

Dlatego być może pomysł, który pan przewodniczący wskazał, szerszej dyskusji nad wizją nadzoru rynku i bezpieczeństwa produktów jest bardzo dobrym pomysłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa jeszcze? Bardzo proszę.

Doradca prezesa zarządu Pracodawców RP Barbara Mróz-Gorgoń:

Bardzo dziękuję. Barbara Mróz-Gorgoń, Pracodawcy RP.

Jeżeli mogę się odnieść do tych słów, to po pierwsze, rzeczywiście 2 euro ekonomicznie jest chyba niewytłumaczalne. Jako wrocławianka mogę powiedzieć, że podpisuję się w pełni w doposażenie jednostki we Wrocławiu. Na pewno by to zmieniło nieco chociaż obraz, aczkolwiek nie jest absolutnie rozwiązaniem optymalnym.

Odnosząc się do słów obu panów i przedstawicieli izb, to teraz powiem trochę jako profesorka Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Dekady już informacyjnych kampanii na temat tego, co jemy, co spożywamy, spowodowały, że Polacy, konsumenci, chodząc do sklepu, patrzą na etykiety. Sprawdzają to wszystko, co jedzą, kupując, nawet w „e” świecie również tak się dzieje. Wiedza zatem jest tym narzędziem, które naprawdę może być... Wiem, że odgórnie musimy zaopiekować tego konsumenta, natomiast nic lepiej w długiej perspektywie nie zadziała jak wiedza, jak wyposażenie tego konsumenta w to, że może sobie z tego zdawać sprawę, a wiercie mi państwo – nawet na potrzeby stawienia się tutaj zrobiłam taki szybki test na studentach i dopytywałam, czy wiedzą, że w tkaninach, które noszą na sobie może być coś toksycznego. Otóż nie wiedzą i to są studenci studiów ekonomicznych.

Szanowni państwo, jeżeli oni tego nie będą wiedzieli, to nic się szybko nie zmieni. Mało tego, w dobie AI, która oczywiście niesie wiele dobrodziejstw, ale ponieważ jestem również marketingowczynią, wiem, jaką piękną wydmuszkę potrafi marketingowo wykreować. To pewien rodzaj

wywierania wrażenia, gdzie konsumenta pozbawiony świadomości, o której mówiłam wcześniej, dokonuje irracjonalnych bardzo często wyborów. Prawdopodobnie to jest temat na połączenie działań jednego ministerstwa z drugim ministerstwem, bo myślę, że studenci to już za późno. Trzeba zacząć dużo wcześniej i to naprawdę musi być akurat zmasowany atak. Może to niepopularne sformułowanie, niefortunne, ale tak w mojej ocenie powinno się to zdarzyć. Jeżeli Skandynawia to robi od lat, a student w tej chwili nie jest w stanie rozpoznać, co jest *deepfake*, a co nie, to jest to straszne.

Jeszcze odniosę się do definicji e-commerce, bo nie byłabym sobą – absolutnie tak. Jeżeli zastosujemy to szerokie ujęcie, a wciąż nie pomyślimy, co się dzieje, jak dodamy jeden do jednego i że niestety wychodzi w tym kontekście minus pięć, to znaczy niestety synergia ujemna... Treści, które absolutnie nie powinny być przekazywane dzieciom, młodzieży poniżej 18 lat... Nie będę tej listy przedstawiała, bo każdy wie, o czym rozmawiamy. Młodzież w świecie e-commerce fantastycznie sobie niestety radzi i bez takich barier, takich tarczy, które będą pokazywały, kto naprawdę ma 18 lat, widzę wiele zagrożeń. Chciałabym na to zwrócić uwagę.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

Z panem przewodniczącym kilkakrotnie organizowaliśmy takie spotkania z platformami, jeśli chodzi o weryfikację wieku. To jest szeroka dyskusja. Bierzymy w niej udział, nieskromnie mówiąc, już od dłuższego czasu. Widzimy wagę problemu. Tylko chciałbym, żeby państwo o tym też wiedzieli, że jako Komisja nad tym zagadnieniem pracujemy.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos? Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Jeśli mogę tylko jeszcze jedno słowo, panie przewodniczący, bo zapomniałem w poprzedniej wypowiedzi – zachęcam również do odwiedzenia strony naszego urzędu. Niedawno, kilka dni temu, bodajże 3 lipca, publikowaliśmy poradnik dla konsumentów dotyczący zakupów na platformach w trybie e-commerce. Zachęcamy do propagowania, do zapoznania się. Wydaje mi się, że to jest element edukacji, o którym wspominaliśmy. Staramy się również wszelkimi kanałami to propagować, tak żeby przynajmniej na tyle, ile się da, tę świadomość konsumencką budować, jak również minimalizować zagrożenia, zanim coś się wydarzy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję.

To też apel do państwa wszystkich tutaj, aby włączyć się w akcję edukacyjną budowania świadomości, bo to nasza rola, posłów, ale i izb. Jak widzimy, są platformy, państwo prezentujecie jako urząd i izba również przedstawiała platformę do tego, aby sprawdzać produkty. Musimy razem budować świadomość wśród obywateli, a w moim przekonaniu tej narracji nadal brakuje.

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Grzegorz Napieralski (KO):

To jeszcze po słowach pana prezesa – nie wiem, jaki macie budżet dokładnie, więc nie za bardzo mogę coś narzucać bądź rekomendować, ale wcześniej o tym mówiłem.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Za mało.

Poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Jest dzisiaj kilka kanałów komunikacji z Polkami i z Polakami. Z młodym odbiorcą oczywiście inny, ale z tym średnim i trochę starszym pokoleniem można jeszcze użyć tych standardowych czy tradycyjnych kanałów komunikacji.

W różnych miejscach powtarzam, ale to jest takie trochę moim zdaniem mało jeszcze wykorzystywane narzędzie, a mamy coś takiego, jak na przykład telewizje śniadaniowe o olbrzymim poziomie zaufania, jeżeli chodzi o Polki i Polaków. Może trzeba byłoby dogadać się z telewizjami i zrobić coś takiego, bo jak my, gadające głowy, pójdziemy nawet z panem posłem Stefaniukiem, a czasami się zderzamy w telewizji, i będziemy coś dobrego mówić, to i tak nam nikt nie uwierzy, chociaż będziemy się starać. To będzie tylko polityczne show.

Natomiast już tak na poważnie – są takie miejsca w tradycyjnych mediach, gdzie można takich nawyków nas nauczyć i wyuczyć, bo my moim zdaniem tego nie robimy. Chyba pani

profesor o tym mówiła. Jeżeli tego nie zrobimy, to faktycznie za chwilę będzie bardzo poważny problem i sobie z tym nie poradzimy.

Jeżeli jest jakiś problem z budżetem, to mamy czas, ale trzeba teraz już o tym rozmawiać, żeby w przyszłym budżecie UOKiK być może znalazły się środki celowane. Chodzi o to, żeby nikt nie oskarżał, że to na pensje, chociaż to też powinno być pensje czy inne rzeczy, ale żeby znalazły się celowane pieniądze na taką, nazwę to górnolotnie, naukę Polek i Polaków.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Jeszcze pani profesor.

Doradca prezesa zarządu Pracodawców RP Barbara Mróz-Gorgoń:

Dosłownie jedno słowo, bo muszę tylko anegdotycznie powiedzieć, bo nie byłabym sobą. Prezes mnie zna, to wie, że muszę. Mimo że staram się w życiu wiele rzeczy zrobić, czasami przez roztargnienie... A mam to szczęście, że mam córkę, która ma bardzo dobrą szkołę, świetną nauczycielkę. Proszę sobie wyobrazić, że raz źle wrzuciłam butelkę, nie do tego kubła. Moje dziecko wzięło mi z portfela 100 zł. Wstyd, jaki poczułam w tym momencie, nauczył mnie rozumu na zawsze. Dlatego będę wracała jednak do tego, że długofalowo – dzieci.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję.

Proszę, panie prezesie.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Panie przewodniczący, powiem w ten sposób, oczywiście widzimy, jak istotna współcześnie jest edukacja w zakresie wszystkich zagrożeń, nie tylko dotyczących rynku e-commerce, więc powiem w ten sposób.

Jeżeli chodzi o telewizje śniadaniowe, to zarówno przedstawiciele Departamentu Komunikacji UOKiK, jak i pan prezes dość często gości w mediach. Również widzimy potencjał w docieraniu tymi kanałami do odbiorców. Jeżeli chcemy dotrzeć do osób najmłodszych, to wiadomo, że nie zrobimy tego komunikacją na stronie, dlatego dla osób najmłodszych posiadamy projekty czy to dotowane przez nas, czy prowadzone chociażby w edukacji szkolnej. W ostatnim czasie opublikowaliśmy i wydaliśmy grę planszową dla najmłodszych, za pomocą której mogą ćwiczyć podstawy zachowań konsumenckich w ramach zajęć edukacyjnych w szkołach.

Szanowni państwo, nasz kanał na Instagramie ma ponad 40 tys. obserwujących. To jest drugi organ administracji z taką popularnością na Instagramie. Jeżeli chodzi o osoby starsze, wiadomo – jako urząd centralny nie dotrzemy do wszystkich, natomiast bardzo blisko współpracujemy z powiatowymi rzecznikami konsumentów. Przekazujemy im materiały, przekazujemy im różne przydatne akcesoria, tak żeby oni w terenie również te zajęcia czy te materiały mogli wśród starszych osób dystrybuować. Oczywiście do każdego z nich musi być to kanał dedykowany.

Powiem tak. Jeżeli budżet będzie większy, oczywiście z przyjemnością poszerzymy działania. Na razie, tak jak pan przewodniczący wskazał, działamy w obszarze, w jakim jest to możliwe dla nas w ramach tych ograniczeń. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę uprzejmie.

Policy director Forum Prawo dla Rozwoju Konrad Hennig:

Konrad Hennig, Forum Prawo dla Rozwoju.

Warto myśleć o pozytywnych, aktywnych działaniach, minimalizować w mediach społecznościowych udział przede wszystkim treści, które zawierają reklamę oszukańczych praktyk. Pan minister wspomniał, że w ramach Komisji Europejskiej prowadzony jest przegląd oszustw finansowych i oszustw e-commerce. Ostatnio aktywność na tym polu przejawia Cezary Kaźmierczak ze Związku Przedsiębiorców i Pracodawców i chwala mu za to. Brakuje trochę aktywności państwa. Chyba wystarczy nawet w dialogu z dużymi platformami mediów społecznościowych wskazać, aby nie dopuszczać reklam zawierających czy bazujących na nieprawdziwych treściach.

Jest taki popularny schemat powtarzającej się reklamy, zamykanego sklepu, wyprzedaży i produktów właśnie wysyłanych gdzieś z Chin, sklepu zamykanego w Łodzi, w Warszawie czy w Poznaniu. Oczywiście chodzi o sklep z tradycją, w oparciu o historię człowieka, dla którego to jest tragedia, że zamyka ten sklep i wyprzedaży cały towar. Niestety algorytmy Facebooka nie

dają konsumentom ochrony przed takimi oszukańczymi praktykami. Co i rusz pojawiają się reklamy oszustw finansowych bazujących na znanej osobie. Z jakiegoś poczucia misji zgłaszam każdą z tych reklam i wtedy widzę ich jeszcze więcej z kolejnych kont reklamowych. Brakuje ochrony ze strony zachodnich przedsiębiorców, właścicieli tych platform, mediów społecznościowych, bo nie jest to problem TikToka. To do naszych obywateli, do naszych konsumentów docierają przestępcze praktyki poprzez amerykańskie media społecznościowe, one na tym zarabiają. To chyba jest paserstwo i brakuje tutaj aktywności państwa polskiego. Prawdopodobnie wystarczające byłoby zwrócenie na to uwagi, jakiś dwustronny dialog pomiędzy ministerstwem a właścicielami tych platform.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie.

Dyrektor Biura Legislacji Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców Kamil Rybikowski:

Kamil Rybikowski, Organizacja Pracodawców Rada Przedsiębiorców.

Chciałbym trochę wzmocnić głos przedmówcy, kolegi Konrada Henniga, że faktycznie, to jest podstawowy problem i tak naprawdę od tego powinniśmy troszeczkę zacząć. Nie chcę rzucać jakimiś danymi, ale większość tych, tak mi się wydaje, wszystkich przypadków, które budzą kontrowersje, typowych oszustw, tak naprawdę zaczyna się od dotarcia przez Internet, najprawdopodobniej za pomocą jakichś algorytmów, botów, tego typu działań, które mają miejsce na tych platformach.

Wydaje mi się, że trochę szkoda, że na takim posiedzeniu Komisji nie ma przedstawicieli platform, także mediów społecznościowych. Wydaje mi się, że jeśli rozmawiamy o jakichś dobrych praktykach, to zaproszenie tego typu przedstawicieli na któreś z kolejnych posiedzenie Komisji byłoby na pewno istotne, zwłaszcza że trudno wymagać od tych platform, że w 100% będą w stanie wyłapywać ten problem, bo są to olbrzymie platformy. Aczkolwiek na pewno stworzenie jakichś mechanizmów, które w odpowiedni sposób przynajmniej zminimalizują tego typu praktyki, byłoby pożądane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan prezes.

Prezes ZIPSEE Michał Kanownik:

Bardzo krótko.

Panie przewodniczący, nie chcę otwierać dyskusji o tym, jak wygląda zakup reklam na platformach i o cenzurze, na co pozwalać, na co nie pozwalać itd. Skala tego jest ogromna. Chciałbym tylko odwołać się do tej kwestii współpracy z państwem, bo akurat platformy bardzo ściśle pracują w tym zakresie z Komisją Nadzoru Finansowego. Jeżeli na kolejną Komisję uda się zaprosić KNF, to myślę, że KNF bardzo chętnie pokaże statystyki odnośnie do liczby tego typu reklam, które we współpracy, bardzo bliskiej, pomiędzy platformami a KNF są likwidowane, zdejmowane, a osoby, które te reklamy postują, są ścigane.

Niestety problem tkwi w tym, o czym pani profesor powiedziała, w świadomości konsumenta, bo mamy bardzo wiele przykładów, którymi KNF pewnie może podzielić się szczegółowo. Bank dzwoni do klienta, ostrzegając, że jego inwestycja oparta jest na oszukańczej reklamie, i prosi, żeby tego nie robić, a konsument, przepraszam, ochrania bank – „nie będziesz mi zabraniał zostać milionerem”. Świadomość konsumenta jest kluczem do sukcesu również w temacie oszukańczych reklam finansowych i niestety wróciliśmy do punktu wyjścia.

Natomiast współpraca, jeśli chodzi o platformy z organami państwa w zakresie likwidowania reklam oszukańczych finansowych, absolutnie jest bardzo bliska, ścisła. Tu chcę pochwalić również resort finansów, z którym jesteśmy w bieżącym kontakcie w ramach regulacji europejskich w tym zakresie, więc absolutnie państwo wspólnie z platformami robi wszystko, żeby utrudnić, aczkolwiek całkowicie tego się nie da wyeliminować, bo zawsze oszust, złodziej będzie o pół kroku przed organami państwa.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

Jak państwo widzicie, słyszycie, mamy chyba zgodność w temacie praktycznie wszyscy. Na pewno tego tematu nie zamykamy, będziemy o tej problematyce rozmawiać na kolejnych posiedzeniach. Być może właśnie na wspólnych posiedzeniach z innymi komisjami, z zaproszonymi gośćmi, czy KNF, czy też przedstawicielami mediów społecznościowych.

Tak na marginesie, to przedstawiciele mediów społecznościowych są zapraszani praktycznie na każdą Komisję, ale warto w konkretnym temacie zwrócić się z dodatkową prośbą o uczestnictwo i zabieranie głosu.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. W takim razie bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Zamykam dyskusję i posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.